

Skarga

wpl.

2015 -02- 0 4

MB

W związku z oświadczeniami geodetów, które padły na spotkaniu z Panami Starostami oraz członkiem zarządu powiatu wołomińskiego w dniu 08 stycznia 2015 r., na którym poruszano sprawy nieprawidłowości i złej woli urzędników odpowiadających za katastrofalny stan przedłużania procedur doprowadzających do przeprowadzenia wszelkich inwestycji w powiecie, składamy **skargę** na ich działalność.

Nieaktualna już ustawa prawo geodezyjne i kartograficzne obowiązująca do 12 lipca 2014 r. ustalała termin kontroli nazwanej obecnie weryfikacją na 6 dni roboczych. Nowelizacja tej ustawy zlikwidowała ten termin. **Dokładnie z rozpoczęciem obowiązywania nowelizacji prawa geodezyjnego zmienił się termin weryfikacji prac geodezyjnych.** Z niezrozumiałych dla wykonawców prac geodezyjnych powodów **wydłużył** się on z obowiązujących w dawnej ustawie **6 dni roboczych** do niemal **półtora miesiąca**. Nie ma to najmniejszego związku z ilością, ani typem tych prac - zmniejszyła się w stosunku do ubiegłego roku o ok 20-25%, asortyment również nie uległ zmianie.

Terminy załatwiania spraw wykazane w kodeksie postępowania administracyjnego są notorycznie niedotrzymywane.

My rozumiemy ten przepis jednoznacznie: od następnego dnia od złożenia dokumentacji w PODGiK, do wydania materiałów – niezwłocznie, lub nie później niż w okresie 1 miesiąca. Taki termin jest nieosiągalny dla przeważającej większości geodetów wykonujących prace na terenie działalności PODGiK w Wołominie.

W okresie obowiązywania poprzedniej ustawy narzucony przez ustawodawcę termin 6 dniowy na kontrolę operatów był w PODGiK w Wołominie z zegarmistrzowską dokładnością wykorzystywany przez inspektorów kontroli: **kontrola odbywała się zawsze w 6 dniu roboczym** od momentu otrzymania pracy przez inspektora kontroli, a nie od momentu wpływu do PODGiK.

W zależności do dnia tygodnia w którym złożono pracę do PODGiK nawet po dwunastu dniach kalendarzowych.

Po usunięciu usterek powtarzała się ta sama procedura, zdarzały się nowe usterki których inspektor „nie wytknął” przy poprzedniej kontroli, czasem nie wszystkie stwierdzone usterki były usunięte zgodnie z intencją kontrolującego, dlatego ta procedura powtarzała się kilkakrotnie. Za każdym razem, być może w formie dodatkowej kary i nauki dla wykonawcy prac geodezyjnych termin był ten sam: ostatni z możliwych do wyliczenia dni do przeprowadzenia kontroli przy zachowaniu terminu ustawowego.

Dla map do celów projektowych i inwentaryzacji termin wykonania pracy wynosił: od 5 tygodni do 3 miesięcy. Dla map prawnych wymagających zawiadomienia stron - był dłuższy.

Brak możliwości podania precyzyjnego terminu wykonania pracy utrudnia działalność wykonawcom, którzy startując w przetargach nie są w stanie go określić. **Termin ten w ilości 21 dni** była w stanie precyzyjnie określić **właścicielka firmy Horyzont Dorota Remiszewska - żona inspektora kontroli technicznej Jacka Remiszewskiego prowadząca działalność gospodarczą w zakresie geodezji** - składając ofertę w przetargu na obsługę geodezyjną PWiK w 2014 roku. Osoba ta **podała termin na cały asortyment prac geodezyjnych łącznie z wykonaniem mapy do celów prawnych: 21 dni.** Należy tu **wyraźnie zaznaczyć** iż w specyfikacji warunków zamówienia **termin stanowił 30 % oceny**. (załącznik nr 1)

Inspektor Jacek Remiszewski dokonuje weryfikacji na niewłaściwym, niezgodnym z rozporządzeniem protokole, nie wykazuje się również upoważnieniem Starosty do wykonywania tych czynności (pozostali inspektorzy mają pieczęć z treścią z upoważnienia Starosty - a on nie). Nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy i od kiedy takie upoważnienie posiada.

Osoba ta wykonuje prace geodezyjne na terenie powiatu wołomińskiego przez podstawione osoby lub firmę żony i jest w stanie wykonać zlecenie w terminie 3 dni do 2 tygodni. W tak krótkich terminach nie jesteśmy w stanie konkurować z **geodetą Remiszewskim**. Krótszy niż trzy miesiące termin jej wykonania z uwagi na przygotowanie dokumentów do wydania decyzji o podziale, jest praktycznie niemożliwy dla geodety nie uwikłanego w żadne związki z inspektorami kontroli. Sam czas oczekiwania na **pierwszą kontrolę** wynosi obecnie od miesiąca – do półtora miesiąca.

Dowód: klient któremu geodeta nie był w stanie wykonać mapy w zadanym przez niego terminie został skierowany do Starostwa i wziął kontakt telefoniczny z napisu na samochodzie firmy **Horyzont** parkującym przed starostwem - pracę wykonała firma **Efemeryda - Pracownia Usług Geodezyjnych i Kartograficznych Daria Puchalska z Puław** - kontrola (pozytywna co zdarza się niezwykle rzadko) **trwała 1 dzień** – pracę z PODGiK odebrała P. Remiszewska.

Samochód reklamujący tę firmę z podanymi numerami telefonów: stacjonarnego i komórkowego parkuje w sposób nieskrępowany bezpośrednio przed budynkiem Starostwa w którym mieści się wydział geodezji oraz ZUD i PODGiK (zdjęcia załącznik nr 2).

Dowody na ten proceder są w posiadaniu Starostwa w postaci: protokołów kontroli i weryfikacji i wniosków o przyjęcie do zasobu, na których widnieją terminy kontroli oraz podpisy osób kontrolujących prace – zwykle te same, oraz podpisy osoby odbierającej w tym wypadku p. Remiszewskiej. Urząd nie może wydać materiałów osobie nieupoważnionej - powinno być do operatu dołączone upoważnienie do odbioru.

Środowisko geodetów jest w stanie wytknąć pojedyncze przypadki – „wierzchołek góry lodowej” dowiedzenie tego proceduru wymaga tylko kontroli terminów wykonania, a przede wszystkim terminów kontroli operatów wykonywanych przez firmę **HORYZONT i EFEMERYDA**.

Szczegółowość kontroli operatów wykonanych inspektora Remiszewskiego zależy od tego czy sprawdza „swoje” prace czy prace innego geodety. Dowód na to w postaci liczby dziennika wykonanej pracy możliwy do okazania w każdej chwili, jest w posiadaniu członków stowarzyszenia.

Sprawa była sygnalizowana Staroście – łącznie z dowodami w postaci publicznego ogłoszenia wyników przetargu przez PWiK. W kontekście obowiązujących przepisów:

Dz.U. 1997 Nr 106 poz. 679 USTAWA z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

Art. 2. Ustawa określa także ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej przez:

6a) członków zarządów powiatów, skarbników powiatów, sekretarzy powiatów, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu, osoby zarządzające i członków organów zarządzających powiatowymi zasobami prawnymi oraz inne osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu starosty;

Art. 4. Osoby wymienione w art. 1 i 2, w okresie zajmowania stanowisk lub pełnienia funkcji, o których mowa w tych przepisach, nie mogą:

6) prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności;

Art. 5. 1. Naruszenie zakazów, o których mowa w art. 4, przez osoby:

2) wymienione w art. 2 pkt 5 i 7–10 stanowi podstawę do odwołania ze stanowiska;

2. Jeżeli zakazy, o których mowa w art. 4, narusza osoba, o której mowa w art. 2

...ob, z wyłączeniem wójta (burmistrza, prezydenta miasta), właściwy organ, z zastrzeżeniem ust. 3-5, odwołuje ją albo rozwiązuje z nią umowę o pracę, najpóźniej po
wie miesiąca od dnia, w którym uzyskał informację o przyczynie odwołania albo rozwiązania umowy o pracę.

Odwołanie i rozwiązanie umowy o pracę w trybie określonym w ust. 2-5 jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1
pkt 1 Kodeksu pracy.

(Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie: 1) ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków
pracowniczych.)

Art. 7. 1. Osoby wymienione w art. 1 oraz w art. 2 pkt 1-3 i 6-6b nie mogą, przed upływem roku od zaprzestania zajmowania stanowiska lub pełnienia funkcji, być
zatrudnione lub wykonywać innych zajęć u przedsiębiorcy, jeżeli brały udział w wydaniu rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych dotyczących tego przedsiębiorcy;

domagamy się: sprawdzenia czy inspektor Remiszewski który z upoważnienia Starosty może odmówić przyjęcia operatu do państwowego zasobu geodezyjnego w formie decyzji administracyjnej - spełnia te warunki. (łącznie z ustanowieniem odrębności majątkowej w kontekście Art. 4 par 6 wymienionej ustawy.

W biuletynie informacji publicznej Starostwa Powiatu Wołomińskiego są podane oświadczenia majątkowe: Starostów, naczelników wszystkich wydziałów, członków zarządu, radnych nawet szeregowych pracowników PODGiK **brak jest takich oświadczeń dotyczących: geodety powiatowego, naczelnika PODGiK, naczelnika wydziału ewidencji gruntów oraz inspektorów kontroli którzy z racji wydawania decyzji takie oświadczenia winni złożyć.**

Ustawa o samorządzie powiatowym:

Art. 25f. 1. Niezłożenie oświadczenia majątkowego mimo upływu dodatkowego terminu, o którym mowa w art. 25c ust. 5a przez:

1) radnego – powoduje wygaśnięcie mandatu w trybie art. 190 ustawy, o której mowa w art. 25b ust. 2;

2) członka zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierownika jednostki organizacyjnej powiatu, osobę zarządzającą, i członka organu zarządzającego powiatową osobą prawną oraz osobę wydającą decyzje administracyjne w imieniu starosty – powoduje utratę ich wynagrodzenia za okres od dnia, w którym powinno być złożone oświadczenie do dnia złożenia.

Tytułem eksperymentu ustalonego z poprzednim starostą w okresie letnim 2014 roku na okres 3 miesięczny został przyjęty do pracy w charakterze weryfikatora jeden z geodetów działających na tym terenie. W ciągu kilku dni udało mu się rozładować kolejkę oczekujących na kontrole operatów i doprowadzić do sprawdzania ich na bieżąco. Godziny przyjęć geodetów ustalił zgodnie z umową o pracę jaką zawarł ze Starostą – zawiadomienie o godzinach jego urzędowania zostało zerwane z drzwi tego inspektora. (zał. nr 3)

Z tego eksperymentu nie zostały wyciągnięte przez Starostę żadne wnioski.

Aspekt etyczny: w powiecie wołomińskim działa ok 120 firm geodezyjnych, które mają zlecenia 10-12 tys klientów. Wszędzie mamy do czynienia z ludźmi. A ludzie mają różnego rodzaju przypadki: jednemu urodzi się dziecko, innemu umiera ktoś najbliższy, ktoś musi oddać dom przed zimą aby w nim zamieszkać, inny musi w terminie otworzyć centrum handlowe, supermarket, drogę, linię kolejową i wiele, wiele innych. Każdemu z nas zdarza się taki jeden klient lub kilku. W takich przypadkach w normalnym ludzkim odruchu urzędnik powinien przyspieszyć sprawę zgodnie z prośbą wykonawcy lub bezpośrednią prośbą jego klienta.

W opinii urzędników dokonujących kontroli a obecnie weryfikacji nie jest to żaden argument.

Opóźnianie kontroli oraz nieprecyzyjne uwagi w protokołach weryfikacji powodują wydłużenie procesu inwestycyjnego. Cierpią z tego powodu wykonawcy i inwestorzy, którzy nie mogą rozpocząć lub zakończyć inwestycji w terminie oraz obciążani są karami.

Poprzedni Starosta któremu podlegała „geodezja” wiele razy osobiście interweniował w PODGiK w sprawach pilnych.

Interweniowali też u Starosty: Burmistrzowie i Wójtowie oraz prezesi firm, deweloperzy inwestorzy osoby prywatne i geodeci.

Każdy powinien być traktowany tak samo. Naszym klientom wydaje się że jeśli jeden geodeta robi szybko to nie śpi, nie wypoczywa, pracuje całą dobę na okrągło. W naszym wołomińskim przypadku mijają się to z prawdą.

Jedni mają większe możliwości, inni ich nie mają i nie chodzi tu bynajmniej o moce przerobowe firmy. Klient przechodzi do tego który zaferuje najkrótszy czas wykonania pracy.

Następnym kuriozum są godziny przyjęć inspektorów kontroli od wielu lat praktyką jest, iż w okresie ferii i wakacji godziny przyjęć interesantów są bardzo ograniczane. Zgodnie z wywieszkami na drzwiach przyjęcia interesantów (załącznik nr 3), po zsumowaniu godzin przyjęć uzyskamy 18 godzin tygodniowo, geodetów jest ok. 120, a do pokoju inspektorów – gdzie obecnie siedzą dwie a nie tak dawno siedziały 3 osoby wejść mógł tylko jeden interesant. Ten petent był z reguły obsługiwany przez cały zespół inspektorów, ponieważ podczas rozmowy z jednym z nich, reszta przysłuchiwała się i wtrącała swoje uwagi.

W okresie ferii i wakacji ten czas zmniejsza się do 8 godzin tygodniowo. Geodeta potrzebujący konsultacji z inspektorem kontroli czuje się intruzem w pokoju inspektorów widząc ich wymowny wzrok skierowany na zegar. Regułą jest też precyzyjne informowanie petenta o czasie jaki mu pozostał na do zamknięcia drzwi, kiedy wchodził do pokoju inspektorów np. o godzinie 13-50.

Właśnie skończył się okres ferii i sytuacja ograniczenia odstępu do weryfikatorów, jak co roku powtórzyła się – w drugim tygodniu ferii obecny był tylko jeden weryfikator. Rozumiemy że **urlopy są planowane** dużo wcześniej, ale w **przypadku permanentnych ogromnych zaległości** w pracach weryfikatorów taka **sytuacja powtarzająca się corocznie jest bardzo łatwa do przewidzenia i reakcji ze strony przełożonych.**

Z uwagi na to że usterki na protokołach wymieniane są w sposób lakoniczny, inny weryfikator nie sprawdza sposobu ich usunięcia wskazanych w protokole kontroli przez nieobecny koleżę, czekając aż ten wróci z urlopu lub zwolnienia – tłumacząc że nie będzie od początku wniknął w sprawdzoną już przez kogoś inną pracę – to dla niego strata czasu.

Gdyby uwagi były pisane jasno i klarownie nie byłoby potrzeby wnikania od początku w te prace, a tylko odniesiono by się do sposobu usunięcia wskazanych błędów.

Kuriozalną sprawą świadcząca o ignorowaniu wykonawców prac geodezyjnych jest sprawdzenie operatów przez weryfikatora z pozostawieniem informacji o zaproszeniu na rozmowę w sprawie usterek i pójście tego inspektora na urlop.

Wołomin jest na tyle małym miastem gdzie wszyscy dużo o sobie nawzajem wiedzą. Praktycznie każdy związany z geodezją inwestor jest w stanie wskazać geodetów którzy są w stanie wykonać zleczone prace w terminie o wiele krótszym niż pozostali.

W kontekście wypowiedzi Pana Starosty Kazimierz Rakowskiego w tygodniku Życie Powiatu Na Mazowszu traktującej – „**geodezję jako jeden z ważniejszych problemów do rozwiązania** „

Prosimy o niezwłoczne zajęcie się tymi problemami i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji w stosunku do pracowników którzy mają za nic nie tylko kodeks etyczny pracowników Starostwa Powiatu Wołomińskiego.

Handwritten signatures and names at the bottom of the document, including names like 'Robert Gut', 'M. H. Bocanowski', and others.